

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 601 Lublin, Poland

annaflak777@gmail.com

26 sierpień 2010 rok

Prefekt Kongregacji Nauki Wiary
Prefect of the Congregation for the Doctrine of the Faith
Kard. William Joseph Leva da

Kongregacja Nauki Wiary
Congregation for the Doctrine of the Faith

W a t y k a n
Włochy, Rzym

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Drogi Kardynale ! Z woli miłosiernego Boskiego Oblubieńca zwracam się do Waszej Szanownej Eminencji o otwarcie przewodu badawczego mojej nadprzyrodzonej misji, której pisemna część jest już zakończona, i która skierowana jest do całego zdemoralizowanego świata. Moja nadprzyrodzona misja przedstawiona jest w **18 - tu** mistycznych książkach pt.: " Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego " (9 ksiąg), " Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej ", " Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności " (4 części) oraz " Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości " (4 części).

Fundamentem węgielnym mojej nadprzyrodzonej misji jest moja krzywda moralna z 9 października 1985 roku, kiedy to w reżimie komunistycznym po 3 - ech miesiącach od momentu obronionej już pracy doktorskiej komisja w zupełnie innym składzie bezprawnie nie nadała mi stopień doktora na Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej w Szczecinie (dokumentacja nagrana na dołączonej dyskietce CD - R).

W Chrystusie do Ojca Świętego Benedykta XVI - go wysyłałam sukcesywnie nowo napisane duchowe książki, lecz osoba odpowiedzialna za korespondencję do Ojca Świętego nie reaguje na moje usilne prośby, aby Dzieło Pana mego zostało skierowane do Kongregacji Nauki Wiary, dlatego też sama zdecydowałam się napisać do Waszej Eminencji, tym bardziej, że ono już dawno powinno być w niej, aby mogła wypełnić się całkowita wola Pana mego we mnie.

Poniżej pokrótce podam moją chronologię działań rozpoczętych 31 maja 2005 roku w sprawie duchowego Dzieła Bożego, które wysyłałam do Ojca Świętego.

Na usilne prośby Trójjedynego Boga mieszkając tymczasowo w Stanach Zjednoczonych 31 maja 2005 roku po raz pierwszy napisałam do Ojca Świętego Benedykta XVI - go na

temat mojej nadprzyrodzonej misji lecz nie dostałam absolutnie żadnej odpowiedzi na to duchowe pismo, i tak szczerze mówiąc wcale nie byłam tym faktem rozczarowana, bo zrozumiałam w Panu swoim, że ja mam wysłać całość Dzieła Jego, a nie jakieś streszczenie, także **3000 stron** mojego rękopisu, który był napisany drobnymi literkami wprowadzałam do komputera, aby ponownie wysłać do Stolicy Piotrowej.

9 marca 2007 roku wysłałam ponownie do przewielebnego Ojca Świętego Benedykta XVI - go całość Dzieła Bożego tj. " Dzieła ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego " (9 ksiąg), które było nagrane na 2 - ch dyskietkach CD - R, a 10 marca 2007 roku wysłałam paczkę z wydrukowanymi duchowymi książkami oraz wszystko to, co wysłałam poprzedniego dnia. Na tę moją przesyłkę do Ojca Świętego dostałam list od Asesora G a b r i e l e C a c c i a, który odpowiedzialny jest za korespondencję do Papieża, który był następującej treści: " Potwierdzam z podziękowaniem odbiór przesyłki zawierającej autorską książkę Pani, a także list z dnia 10 marca br. i zapewniam o pamięci w modlitwie Ojca Świętego. "

16 maja 2007 roku ponownie wysłałam do Ojca Świętego, ale korektę Dzieła Bożego nagrałą na dyskietkach CD - R, abym miała spokojne sumienie, że dopatrzyłam wszystko w Dziele Bożym.

11 stycznia 2008 roku wysłałam do Ojca Świętego następną moją książkę, którą pisałam od wysłania ostatnich książek do Stolicy Piotrowej pt.: " Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej " (163 strony), aby ona pomogła Przewielebnemu Ojcu Świętemu w ocenie ostatecznego werdyktu à propos Dzieła ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, które dusza moja prowadzi z miłosierdzia Bożego. Na tę przesyłkę dostałam ponownie list z datą 4 lutego 2008 r. od Asesora G a b r i e l e C a c c i a, który w swoim imieniu napisał: " Potwierdzam z podziękowaniem odbiór kolejnej przesyłki zawierającej przemyślenia Pani, a także dołączony do niej list z dnia 11 stycznia br. "

O Dziele Pana mego może zadecydować jedynie rzetelny proces w Kongregacji Nauki Wiary, a nie opinia Asesora Gabriele Caccia, który absolutnie nie zaznajomił się z moim odwiecznym powołaniem, ani też nie przeczytał żadnej mojej duchowej książki, także z polecenia samego ukochanego Mistrza Niebieskiego 9 lipca 2008 roku do Ojca Świętego wysłałam następną książkę pt.: " Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności " (133 strony), aby nareszcie zaczęto poważnie traktować Dzieło Pana mego, które odwiecznie przeznaczone było na duszę mą.

W tym liście z 9 lipca 2008 roku do Ojca Świętego ustosunkowałam się również do opinii lekceważącego Asesora Gabiera Caccia i między innymi napisałam tam: " Chciałam zaznaczyć, że wszystkie moje książki nie są żadnymi moimi przemyśleniami, jak to było napisane w liście skierowanym do mnie z dnia 4 lutego 2008 r. przez Mons. Gabriele Caccia, bo jeżeli to byłyby faktycznie tylko moje przemyślenia, to byłoby to jedynie dzieło ludzkie, które oparte jest na piasku, bez żadnej wartości, także bałabym się Boga i nigdy

“trocin ziemskich” nie odważyłabym się wysłać do Ojca Świętego. Dzieło Boże, które prowadzę oparte jest na skale Bożej, gdzie podawane są niepodważalne sprawy Boże w Bogu dla zmanierowanej epoki, która nawołuje do odwrócenia się od Boga, manipuluje w mediach, ..., i gdzie nie odróżnia się dobra od zła. W moich książkach przekazuję autentyczne lewitacje duszy mej, która na czas określony przez Boga przekracza próg śmiertelności i w Bogu wznosi się w niepojętych sferach doczesności czy też w nieskończoności.”

Na ten list do Ojca Świętego nie miałam już żadnego, nawet grzecznościowego odzewu, także 11 listopada 2008 roku wysłałam do Ojca Świętego następną moją książkę z zakresu teologii duchowości mistycznej pt.: “Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności”, część 2 - ga (136 stron), aby w całej pełni rozwiązać wszelkie wątpliwości w moim tak trudnym, a zarazem przepięknym powołaniu Bożym, które skierowane jest dla całej ludzkości.

W mojej nadprzyrodzonej misji, która jest pierwszą i niepowtarzalną misją w historii świata potrzeba niezmiernie wielkich i uduchowionych umysłów, aby to wszystko rozpatrzyć w Chrystusie, także potrzeba wielu lat w długim procesie badawczym w Kongregacji Nauki Wiary, aby mógł być wydany ostateczny werdykt od Ojca Świętego.

Na moją przesyłkę z 11 listopada 2008 roku, ani też z 3 stycznia 2009 roku skierowaną do Ojca Świętego, w której wysłałam książkę pt.: “Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności”, część 3 - cia (56 stron), również nie dostałam żadnego odzewu, co do postępowania Dzieła Bożego.

Umocniona w Chrystusie, kiedy tylko wróciłam na stałe do Polski, to 13 maja 2009 roku do Ojca Świętego wysłałam następną książkę pt.: “Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności”, część 4 - ta (74 strony), aby najwyższych dostojników Kościoła katolickiego przekonać o prawdziwości niezwykle łask duszy mej, i aby nie było żadnych wątpliwości, i żeby nikt nie zarzucił mi, że to są niby rzekome łaski Boże, czy jakiś mój wymysł, a może tylko jakaś tam literatura, którą można niby zaliczyć do dziedziny teologii duchowości mistycznej, czy też jakieś przemyślenia, co to już raz napisał mi we własnym imieniu Assesor Mons. Gabriele Caccia, który absolutnie nie zaznajomił się z Dziełem Bożym, o czym napisałam powyżej.

Moje duchowe życie przekazuję jedynie z posłuszeństwa na usilne prośby Pana mego, także z pomocą Ukochanego wysłałam jeszcze do Ojca Świętego trzy następne moje duchowe książki pt.: “Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości”, część 1 - wsza (9 wrzesień 2009 r.; 108 stron), część 2 - ga (11 luty 2010 r.; 112 stron) i część 3 - cia (3 maj 2010 r.; 123 strony), które są kontynuacją Dzieła Bożego, które prowadzę, aby była widoczna moja jasna droga doskonałości, która tak bardzo urodzajna jest w łaski Boże ze świata wielowymiarowego, które znajdują się poza naszą zmysłowością, i które absolutnie nie podpadają pod żadne pojęcia czy też formy. Jak dotychczas nie mam absolutnie żadnego odzewu ze Stolicy Piotrowej na Dzieło Pana mego,

także obecnie cieszę się niezmiernie, że nie tylko wysyłam już ostatnią moją duchową książkę do Ojca Świętego, a także do Kongregacji Nauki Wiary, gdzie ono już dawno powinno być skierowane tam przez Asesora Gabriele Caccia, który jest odpowiedzialny za korespondencję wysyłaną do Ojca Świętego.

Moja obecna duchowa książka zamyka Dzieło Najświętszego, bo ja już wypełniłam w całość woli Ukochanego, a to, że brak jest odpowiedzi ze strony najwyższych dostojników Kościoła na moje dosyłane duchowe książki, to przecież nie jest to moja wina. Takie mam wewnętrzne przeczucie, że obecny Ojciec Święty Benedykt XVI - ty nawet nie wie, że ja tak bardzo dobijam się do Niego z książkami duchowymi i z prośbą o audiencję u Niego, ale to już historia osądzi Jego niedoświadczonych urzędników, którzy najprawdopodobniej są niekompetentni, nierzetelni i wręcz opieszali w załatwianiu tak ważnych spraw Bożych, i pewnie Dzieło Pana mego odkładają na półkę do której nikt nie zagląda.

Obecnie do Ojca Świętego wysyłam już po raz **15 - ty** list wraz z następną moją nowo napisaną książką z zakresu teologii duchowości mistycznej pt.: "Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości", część 4 - ta, aby rozwiąły się najmniejsze wątpliwości, co do mojego odwiecznego powołania, i aby rozpoczął się proces badawczy mojej nadprzyrodzonej misji w K o n g r e g a c j i N a u k i W i a r y.

W obliczu zakończonej pisemnej części duchowego Dzieła Bożego, Kongregacja Nauki Wiary będzie miała bardzo bogaty wgląd w moje mistyczne życie i nie będzie już cienia wątpliwości, co do mojej nadprzyrodzonej misji, a co za tym idzie mam już wystarczający duchowy materiał, aby Dzieło Boże, które prowadzę prawie całe życie swoje znalazło się w K o n g r e g a c j i N a u k i W i a r y, aby dogłębnie przebadać Go, zanim Ojciec Święty wyda ostateczny werdykt.

Drogi Kardynale na podstawie jedynie tytułów moich mistycznych książek: "Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego" (9 tomów), "Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej" ; "Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności" (4 części) oraz "Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości" (4 części) można od razu wnioskować, że zostałam powołana do wyższego życia duchowego w Panu naszym, i że muszę też mieć ogrom łask Bożych, bo przecież w przeciwnym wypadku sama z siebie nic nie napisałabym.

Zanim dojdę do nieuniknionej śmierci swej, to nie mogę zawieść umiłowanego Pana swego, który coraz bardziej umacnia mnie w Sobie, i skoro On tak często obdarowuje duszę moją łaskami Swymi, które wkraczają w niepojęte zaświaty Jego, to zgodnie z poleceniami Jego w Imieniu Jego proszę Waszą Świętobliwość o rozpoczęcie procesu badawczego Dzieła Pana naszego w K o n g r e g a c j i N a u k i W i a r y, które zdają sobie sprawę z tego, że może zakończyć się nawet po śmierci mej.

W obecnej dobie cywilizacji kłamstwa i śmierci moje odwieczne powołanie dojrzało

już do odpowiedniej pełni Bożej, aby mogło być rozpowszechnione na cały zdeprawowany świat, ale przecież dopóki ono nie zostanie dokładnie sprawdzone przez Kongregację Nauki Wiary w Watykanie i nie zapadnie pozytywny werdykt od Przewielebnego Ojca Świętego, to będzie ono musiało jeszcze długo poczekać.

Jestem gotowa na wszystko i nie lękam się trudnych przedsięwzięć w Imię Najwyższego, bo w Nieskończonym zwyciężę cały świat, także gardzę przemijającymi miłościami i zaszczytami, które są niczym w porównaniu z nienasyconą miłością Bożą, a poza tym dla mnie jedynym zaszczytem, to jest przebywać w Chwale Pańskiej, dlatego też dusza moja doskonali się coraz bardziej w Panu swoim, aby mogła ona zasłużyć sobie na wiekuiste zbawienie.

Dzieła Bożego, które prowadzę nie da przekazać się w oderwaniu od przemijającej rzeczywistości, bo ono ściśle łączy przyrodzoność z nadprzyrodzonością i jest wczepione w Dzieło Odkupienia, także wrogowie Boga, którzy pragną rozdzielić Kościół od państwa doczekali się odpowiedniej nadprzyrodzonej misji, która jest dla nich zaskoczeniem i wielką mistyczną eksplozją, na którą nie mają absolutnie żadnego wpływu.

W moim tymczasowym pielgrzymowaniu nie potrzebuję już wiary, ponieważ podczas snu dusza moja non-stop opuszcza ciało w Panu swoim, także ona dziesiątki razy widziała Go oczyma swymi, i nawet rozmawiała z Nim, a poza tym ona mocą i miłością Jego lewituje w Nim i przebija się przez niepojęte sfery doczesnego i nieskończonego świata Jego. Najśłodszy Mistrz Niebieski coraz bardziej ubogaca mnie łaskami Swymi, abym mogła potomnym jak najwięcej tych niezwykłości Jego przekazać za sprawą Jego, bo być może znowu minie **2000 lat** zanim Wszechmogący jakąś następną duszę obdarzy takimi samymi łaskami jakie ma obecnie dusza ma, że podczas snu będzie ona opuszczała w Nim tak często ciało, i będzie miała też dużo mocy Jego, aby to wszystko przekazać w Nim.

Jak już wcześniej pisałam dusza Marty Robin miała te same łaski, co obecnie ma dusza ma, ale nie miała ona siły, aby to wszystko przekazywać, ponieważ miała unieruchomione prawie wszystkie członki ciała swego.

Burzliwe fale życia mego już dawno uspokoiły się, dlatego też w czystości Bożej napełniona mocą i miłością Umiłowanego swego stanęłam oko w oko z całym zdemoralizowanym światem, aby przekazać duchową prawdę w Nim, która mieści się w najtajniejszych zakamarkach duszy naszej oraz za progiem wiecznej śmiertelności, która jest dostępna dla dusz, które pozbyły się cielesnej powłoki za sprawą Wszechmogącego.

Najmiłosierniejszy Ojciec Przedwieczny przygarnął duszę mą do duchowego Królestwa Swego, aby już teraz mogła ona odrobinę kosztować niepojętej miłości Jego, dlatego też ona ciągle myśli tylko o Nim, a ja z kolei przedstawiam swoją mistyczną drogę, aby w pełni czasów obudzić wszystkich faryzeuszy Chrystusa, którzy zdradzają ideały Ewangelii Jego dla przemijających wartości tego świata. W znaku jedności Bożej

wypełniam swoje odwieczne powołanie i pocieszam Boskiego Oblubieńca, który duszę mą coraz bardziej wtapia w Swe niepojęte tajemnice. Dusza moja w ukrytej kontemplacji oparta o silne fundamenty Ukochanego swego niepostrzeżenie brnie do wiekuistej wieczności, aby mogła ona zjednoczyć się z Umiłowanym po nieskończone czasy.

Wszechmocny Ojciec Niebieski niezmiernie cierpi w zniewolonych narodach, które wprowadzają i nagłaśniają wywrotowe poglądy, które łamią sumienia ludzkie, dlatego też na te potworne ideologiczne czasy zesłał On moją nadprzyrodzoną misję, abym mogła w Nim uderzyć w popleczników szatana, którzy za nic mają życie ludzkie.

Przewielebny Kardynale, Wasza Eminencja jest Prefektem Kongregacji Nauki Wiary, także piszę do wielkiego duchownego znawcy, który ma dobro Kościoła Chrystusowego, i jestem pewna w Panu naszym, że jak Eminencja czyta chociażby ten mój jeden duchowy list skierowany do Niego, to przecież Eminencja od razu wyczuwa w jakim duchu jest on pisany, dlatego też wierzę, że jak Kardynał przeczyta odrobinę więcej tych duchowych listów, to skieruje duchowe Dzieło Pana naszego do rzetelnego przebadania Jego, aby wypełniła się wola Boża we mnie.

W swoim przemijającym pielgrzymowaniu bezkompromisowo pełnię umiłowaną wolę Przedwiecznej Mądrości dla której całkowicie poświęciłam się, aby poprzez prawdę i dobro zadośćuczynić za grzechy świata. W tej zafałszowanej rzeczywistości poprzez swoje odwieczne powołanie, które jest zawarte w moich mistycznych książkach pragnę przebić się do świadomości ludzkiej i zasiać ziarno Pana swego.

W swoim ziemskim pielgrzymowaniu jestem w słodkiej zażyłości z Ukochanym, w którym pokładam całą nadzieję, dlatego też nie martwię się o Dzieło Jego, które prowadzę, bo przecież On ma pieczę nad wszystkim. Łaska Trójjedynego Boga nie opuszcza mnie ani na chwilę, abym przemieniona w Niego mogła jak najjaśniej przedstawić niepojęte sprawy Jego, które skruszą oziębłe dusze i serca nie tylko masonerii pseudonaukowców, ale wszystkich masonów całego grzesznego świata.

Przedwieczne Słowo Wcielone pragnie, aby wszystkie dusze zapłonęły wielką miłością do Niego, dlatego też na te współczesne zdemoralizowane czasy zesłał On moją nadprzyrodzoną misję, która w całej pełni odpowiada na oczekiwania całej grzesznej ludzkości, która spragniona jest nadprzyrodzoności, która tak mocno mogłaby wkroczyć w duszę wybraną. Jako córka Ojca Wiekuistej Świąłości nie szczędzę czasu na misję Jego, bo przecież On jedyny uwolnił mnie od zniewolonego świata, dlatego też pragnę w miłości i pokorze Pana swego przekazać realnie istniejące życie duchowe, które jest w nas i wokół nas, aby zatrzymać mordercze tempo zdeprawowanego świata, które odbywa się w śmiertelnej trwodze prawych owiec Bożych.

Wszechwładny mocą Swoją gruntownie przygotował córkę Swoją Annę na te neutralne, laickie państwa, które nieprzerwanie podejmują antychrześcijańskie decyzje, abym

mogła uderzyć w Nim we wszystkich zaborców tego niemoralnego świata i zło zwyciężyć dobrem na wieki i stać się Chwałą Jego. Wszechmocny broni Dzieła Swego, które prowadzę z woli Jego, także nie zważam na przemijające cierpienia i porażki, i walczyć będę aż do ostatniego tchu, aby wypełnić swoje odwieczne powołanie, w którym jedynie mogę spełnić się.

Matka Miłosierdzia, Maryja nieustannie wspomaga mnie w moim odwiecznym powołaniu, i Ona bardzo dobrze wie, że ono uzdrowi i odnowi Kościół Jej Syna, dlatego też wszystkie duchowe książki wysyłam w dniu Jej święta, lub też w ukrytych Jej znakach czy też w znakach Jej Syna, aby poprzez te widzialne znaki czasu zdemoralizowana ludzkość mogła przejrzeć oczyma ciała i duszy, i odnowić się w Chrystusie.

Drogi Kardynale na ręce Waszej Świętobliwości wysyłam dwie takie same dyskiety CD - R, na których nagrane są wszystkie powyżej wspomniane książki z dziedziny teologii duchowości mistycznej oraz całość Dzieła Bożego, które również ma Ojciec Święty, a ponadto również wysyłam kopię listu skierowanego do Ojca Świętego Benedykta XVI - go, Nuncjusza Apostolskiego abp. Celestino Migliore, kard. Stanisława Dziwisza, abp. Józefa Życińskiego, abp. Zygmunta Kamińskiego, ojca Tadeusza Rydzyka oraz kopię odpowiedzi na mój list od Nuncjusza Apostolskiego Pietra Sambi z siedzibą w Waszyngtonie z 14 - go stycznia 2009 roku.

Droga Eminencjo mam głęboką nadzieję w Panu swoim, że po wnikliwym przeczytaniu obecnego pisma i po zapoznaniu się z moimi innymi pismami nareszcie moje duchowe książki, które pisane były w Oblubieńcu moim znajdą się w K o n g r e g a c j i Nauki Wiary, i ta odpowiedź ze strony Waszej Eminencji równoznaczna byłoby z wypełnieniem woli Pana mego w stosunku do duszy mej, także czekam na upragnioną i pozytywną odpowiedź. A m e n !

Szczęść Boże !

Anna Aniela Flak